

Żubry czy farma fotowoltaiczna na Polanie Białowieskiej?

Projekt farmy fotowoltaicznej o mocy do 1 MW wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na centralnej części Polany Białowieskiej czeka na decyzję wójta Gminy Białowieża. Inwestycja ta może spowodować zniszczenie cennego przyrodniczo miejsca, na którym teraz można spotkać chronione prawem gatunki takie jak żubry, wilki i orliki krzykliwe. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyła wniosek do Urzędu Gminy o odmowę wydania zgody na realizację farmy fotowoltaicznej.

Projekt farmy fotowoltaicznej o mocy do 1 MW wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną na centralnej części Polany Białowieskiej czeka na decyzję wójta Gminy Białowieża. Inwestycja ta może spowodować zniszczenie cennego przyrodniczo miejsca, na którym teraz można spotkać chronione prawem gatunki takie jak żubry, wilki i orliki krzykliwe. Pracownia na rzecz Wszystkich Istot złożyła wniosek do Urzędu Gminy o odmowę wydania zgody na realizację farmy fotowoltaicznej.

To już kolejna próba tego samego inwestora, żeby zbudować farmę fotowoltaiczną na Polanie Białowieskiej – niedaleko granicy Białowieskiego Parku Narodowego. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Białymstoku każdorazowo odmawiała uzgodnienia tej inwestycji, ponieważ jej realizacja jest w oczywisty sposób sprzeczna z zapisami planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska.

Plan zadań ochronnych (PZO) to dokument regulujący sposób zarządzania i ochronę obszaru Natura 2000. Jako akt prawa miejscowego musi być przestrzegany. Działka, na której zaplanowano budowę farmy fotowoltaicznej, stanowi żerowisko orlika krzykliwego – przedmiotu ochrony obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. PZO obliguje do utrzymania dotychczasowego sposobu użytkowania rolniczego tej działki. Dodatkowo zgodnie z ww. planem do istniejących zagrożeń dla orlika krzykliwego na obszarze Natura 2000 Puszcza Białowieska należy zabudowa polan puszczańskich.

Organy władzy muszą działać w granicach prawa i zgodnie z prawem. Dlatego ani Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Białymstoku nie może pozytywnie uzgodnić realizacji inwestycji, która narusza zapisy PZO, ani wójt Gminy Białowieża nie może wydać zgody na realizację tego przedsięwzięcia. Sprzeczność planowanej inwestycji z obowiązującym prawem jest oczywista, dlatego złożyliśmy wniosek do Urzędu Gminy o odmowę zgody na realizację farmy fotowoltaicznej na Polanie Białowieskiej – komentuje Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Po pierwszej odmowie uzgodnienia realizacji tej inwestycji wydanej przez RDOŚ inwestor powrócił z pomysłem budowy farmy fotowoltaicznej jako przedsięwzięcia celu publicznego. Zgodnie jednak z utrwalonym orzecznictwem, źródła wytwarzania energii – w tym także budowa farmy fotowoltaicznej – nie mogą być traktowane jako przedsięwzięcie celu publicznego.

Sam raport środowiskowy dla tej inwestycji zawierał wiele błędów i rażących braków, np. wykonana inwentaryzacja herpetologiczna miała miejsce w terminie, w którym nie była w stanie dostarczyć wiarygodnych danych o stanie populacji tych zwierząt. Brak było także inwentaryzacji grzybów. Nie przeszkodziło to jednak autorom raportu w stwierdzeniu, że planowane przedsięwzięcie nie będzie na nie oddziaływać.

Czy w miejscu niezwykle cennym przyrodniczo, w oparciu o które rozwija się turystyka, jedna z najważniejszych gałęzi gospodarki tego regionu, odwiedzający Białowieżę ludzie z całego świata woleliby zobaczyć wilka, żubra albo orlika krzykliwego, czy może farmę fotowoltaiczną? Warto także o tym pomyśleć przy wydawaniu decyzji – podsumowuje Radosław Ślusarczyk.

Kontakt:

Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, tel. 660 538 329, suchy@pracownia.org.pl